

Spokojniej w Iraku

#Strategia i polityka 31 sierpnia 2008

Mimo wycofania z Iraku 5 zespołów brygadowych US Army, natężenie ataków partyzantów nadal się zmniejsza. Amerykańskie straty są najniższe od początku zaangażowania w tym kraju. Ginie również coraz mniej cywilów. Widać oznaki stabilizacji społecznej i rozwoju gospodarczego.

Według oficjalnych danych Pentagonu, w lipcu w Iraku zginęło 10 amerykańskich żołnierzy, z czego tylko 4 z powodu działań zbrojnego podziemia. To najmniejsze liczby od początku konfliktu w 2003. Maleje liczba ataków tygodniowo, z 700 rok temu (a były i lata, gdy ataków tych odnotowywano ponad 2 tys.), do zaledwie 140.

Według szacunków Associated Press w lipcu zginęło 510 cywilów, czyli o 1500 mniej niż w grudniu 2005. Spowodowało to widoczne ożywienie w handlu, rzemiośle i sektorze małych przedsiębiorstw.

Na razie wojskowi analitycy nie są zgodni, co do przyczyny takiego stanu rzeczy. Faktem jest, że częściowo można go tłumaczyć zwiększającą się siłą rządowych formacji bezpieczeństwa, wykorzystaniem milicji plemiennych do zwalczania radykałów islamskich, coraz bardziej skuteczną taktyką antypartyzancką czy powszechnym stosowaniem pojazdów klasy MRAP, które zmniejszają straty amerykańskich wojsk.

Nie wiadomo jednak, czy obecne zmniejszenie aktywności podziemia wynika wyłącznie z tych czynników, czy jest przejawem załamania się woli walki partyzantów lub utraty przez nich poparcia społecznego.

Według oficjalnych danych Pentagonu, w lipcu w Iraku zginęło 10 amerykańskich żołnierzy, z czego tylko 4 z powodu działań zbrojnego podziemia. To najmniejsze liczby od początku konfliktu w 2003. Maleje liczba ataków tygodniowo, z 700 rok temu (a były i lata, gdy ataków tych odnotowywano ponad 2 tys.), do zaledwie 140.

Według szacunków Associated Press w lipcu zginęło 510 cywilów, czyli o 1500 mniej niż w grudniu 2005. Spowodowało to widoczne ożywienie w handlu, rzemiośle i sektorze małych przedsiębiorstw.

Na razie wojskowi analitycy nie są zgodni, co do przyczyny takiego stanu rzeczy. Faktem jest, że częściowo można go tłumaczyć zwiększającą się siłą rządowych formacji bezpieczeństwa, wykorzystaniem milicji plemiennych do zwalczania radykałów islamskich, coraz bardziej skuteczną taktyką antypartyzancką czy powszechnym stosowaniem pojazdów klasy MRAP, które zmniejszają straty

amerykańskich wojsk.

Nie wiadomo jednak, czy obecne zmniejszenie aktywności podziemia wynika wyłącznie z tych czynników, czy jest przejawem załamania się woli walki partyzantów lub utraty przez nich poparcia społecznego.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o